

WYWIAD 1

Dominik Bartol

Gimnazjum im. Józefa Wybickiego w Parkowie

Poszukiwanie Talentów 2015



Fot: Uczniowie Gimnazjum w Parkowie z prof. Wojciechem Nawrocikiem na UAM Poznań Wydział Fizyki podczas Ogólnopolskiego Konkursu „Nauki Przyrodnicze na Scenie – 5” wrzesień 2014 rok

Profesor Wojciech Nawrocik – najlepszy wykładowca w Instytucie Fizyki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, a równocześnie przyjaciel nauczycieli przedmiotów przyrodniczych z Powiatu Obornickiego. W rankingu najlepszych wykładowców na Wydziale Fizyki UAM co roku jest w pierwszej trójce. Na jego wystąpienie w ramach otwartych wykładów "Fizyka dla wszystkich" zapisało się 2 tys. osób, choć miejsc na sali było 700. Jest dobrym mówcą. Jasno formułuje myśli, profesjonalnie operuje głosem. Chętnie korzysta z eksperymentu, a jeśli nie jest to możliwe, posługuje się analogiami. Uczniów, którzy fizyki nie lubią rozumie: - Uczą się formułek zamiast przeżywać świat – mówi Pan Profesor.

D.B: Szanowny Panie Profesorze jestem uczniem klasy I Gimnazjum w Parkowie i nazywam się Dominik Bartol. O Panu Profesorze usłyszałem od mojej mamy (Justyny Bartol – Baszczyńskiej), która była Pana studentką w latach 1994-99 na Wydziale Fizyki UAM w Poznaniu. Ja miałem okazję Pana zobaczyć i poznać we wrześniu podczas kolejnego konkursu Nauki Przyrodnicze na Scenie w Poznaniu. Od mamy wiem, że był Pan Profesor inicjatorem i głównym organizatorem tego znamienitego konkursu w Polsce. **Jak zaczęła się Pana przygoda z organizacją konkursów Nauki Przyrodnicze na Scenie i skąd zrodził się pomysł ich organizacji właśnie przez UAM w Poznaniu?**

W.N: *Moja przygoda z krajowymi i europejskimi festiwalami w pierw "Fizyka na Scenie" (Physics on Stage), a następnie " Nauki Przyrodnicze na Scenie" (Science on Stage) zaczęła się w się 2000 roku. Polskie Towarzystwo Fizyczne zaprosiło mnie na spotkanie w Warszawie, na którym Prof. Tadeusz Skośkiewicz poinformował obecnych, że fizycy zgrupowani wokół konsorcjum siedmiu największych laboratoriów badawczych w Europie EIROFORUM zaniepokojeni spadkiem zainteresowania fizyką wśród uczniów szkół ponadpodstawowych, postanowili aktywnie włączyć się w proces popularyzowania fizyki i organizować co dwa lata festiwale fizyczne - na przemian krajowe i europejskie. Festiwale te miały być miejscem spotkań i wymiany doświadczeń dydaktycznych nauczycieli fizyki i ich uczniów. Rozmowy w sprawie udziału Polski w festiwalach prowadził Prof. Skośkiewicz i on był pierwszym przewodniczącym krajowego komitetu organizacyjnego festiwalu "Fizyka na Scenie". Na spotkaniu w Warszawie zgłosiłem gotowość Wydział Fizyki UAM zorganizowania w Poznaniu pierwszego festiwalu. Laureaci tego poznańskiego festiwalu z sukcesem reprezentowali Polskę na pierwszym festiwalu „Physics on Stage”, który odbył się w CERN w Genewie. Po Profesorze Skośkiewiczu ja objąłem funkcję przewodniczącego krajowego komitetu organizacyjnego festiwalu, które po trzeciej edycji „Fizyka na Scenie” przekształciły się w krajowe i europejskie festiwale „Nauki Przyrodnicze na Scenie”. Po trzynastu latach, po zorganizowaniu wspólnie z Niemcami europejskiego Festiwalu „Science on Stage” w Słubicach i Frankfurtu nad Odrą w roku 2013 przewodnictwo komitetu przekazałem w ręce Prof. Grzegorza Musiała z UAM. Ostatnie festiwale europejskie organizowane były pod patronatem grupy „Science on Stage” Europe, w powstaniu której brałem czynny udział. Najbliższy festiwal „Science on Stage” odbędzie się w czerwcu 2015 roku w Londynie. Wezwę w nim udział jako członek polskiej delegacji i chyba nieliczny uczestnik wszystkich festiwali.*

D.B: 5 listopada 2014 roku byłem również uczestnikiem Powiatowego Festiwalu Nauk Przyrodniczych w Obornikach w Gimnazjum nr 1, gdzie byłem świadkiem jak z inicjatywy Dyrekcji Zespołu Szkół im. Hipolita Cegielskiego, nauczycieli fizyki Powiatu Obornickiego oraz tegorocznych organizatorów Festiwalu został przyznany Panu Profesorowi srebrny medal **"Labor Omnia Vincit"** przyznawany przez Towarzystwo Hipolita Cegielskiego w Poznaniu. Jest to medal przyznawany pozytywistom naszych czasów – **czy czuje się Pan Profesor takim POZYTYWISTOM?**

W.N: *Czuję się pozytywistą, ale nie wiem czy zasłużyłem na tak wysokie wyróżnienie. Dziękuję Dyrekcji Zespołu Szkół, nauczycielom z Powiatu Obornickiego organizatorom Festiwalu za zakończoną sukcesem inicjatywę. Naprawdę nie spodziewałem się takiego zaszczytnego wyróżnienia jakim jest medal „Labor Omnia Vincit”.*

D.B: Od uczestników (nauczycieli) wyjazdów na Europejskie Festiwale wiem, że Pan Profesor jest duszą wszystkich festiwali fizyki i tych lokalnych ale także tych ogólnopolskich i europejskich. Jest Pan człowiekiem, który zawsze jest blisko uczniów, studentów i nauczycieli, jest Pan od wielu lat ich dobrym przyjacielem i doradcą. **Czy wspomina Pan Profesor w sposób szczególny jakieś historie związane z kontaktami z nauczycielami i swoimi studentami?**

W.N: *Współpraca z nauczycielami i uczniami przy organizowaniu festiwali, ale także przy wielu innych okazjach zawsze dawała mi wiele satysfakcji. Cieszyły mnie ich festiwalowe sukcesy oraz rozwijanie swoich umiejętności zawodowych i językowych. Po latach mogę stwierdzić, że lokalni nauczyciele są na poziomie europejskim, umieją korzystać z doświadczeń europejskich kolegów, ale także wnoszą swój oryginalny wkład w europejską edukację. Jestem zadowolony z tego, że dzięki wyjazdom na europejskie festiwale polscy nauczyciele fizyki i innych przedmiotów ścisłych (przyrodniczych) mieli okazję zapoznać się z przodującymi ośrodkami naukowymi i poznać wielu interesujących wybitnych naukowców . Nasze festiwale zawsze odbywały się w przyjaznej atmosferze, a zawarte na nich znajomości i przyjaźnie trwają do dzisiaj.*

D.B: Otrzymał Pan Profesor w swojej pracy zawodowej wiele wyróżnień i nagród, która z nich jest najbliższa Pana sercu?

W.N: Rzeczywiście trochę wyróżnień otrzymałem. Wszystkie sprawiły mi radość, ale najbardziej dumny jestem z tytułu Honorowego Obywatela Miasta Leszna, otrzymanego za zasługi dla mojego miasta, w którym się urodziłem, wychowałem w kochającej się rodzinie i zdobyłem solidne wykształcenie podstawowe i średnie. Zawsze ze wzruszeniem wspominam wszystkich moich nauczycieli, którzy mnie wiele nauczyli i w dużej mierze mnie ukształtowali.

D.B: Czy już w dzieciństwie interesowała Pana Profesora Fizyka i zjawiska z nią związane?

W.N: Tak, fizyką zainteresowałem się w liceum ogólnokształcącym w Lesznie, gdzie wspomniały, chociaż bardzo oryginalny, nauczyciel fizyki prof. Stanisław Lotz na lekcjach bardzo obszernie ilustrowanych ciekawymi doświadczeniami pokazał mi piękno fizyki. Badaliśmy promieniowanie jądrowe na świecącym ekranie, śledziliśmy przebieg fal radiowych - wspomina. W tych czasach fizyka przeżywała swoje najlepsze chwile. Pojawiały się nowe odkrycia w dziedzinie cząstek elementarnych, promieniowania kosmicznego oraz odkrycia fizyki jądrowej. Fizycy należeli wówczas do elity naukowej świata. W ostatniej klasie liceum wybrałem fizykę jako przedmiot moich przyszłych studiów.

D.B: Czy Pana dzieci dzielą Pańską pasję?

W.N: Mam troje dorosłych dzieci, które mają wykształcenie humanistyczne: córka Katarzyna jest absolwentką polonistyki, syn Jacek doktorantem na wydziale historii, a najmłodsza Maria jest po etnolingwistyce. Mam jednak żelazną zasadę: „nie przynoszę problemów z pracy do domu”. Rodzina jest ważna, bo bez niej człowiek usycha. Mam dwie wnuczki i być może jedna z nich polubi przedmioty ścisłe.

D.B: Czy dzisiaj w wieku 77 lat mógłby Pan Profesor ocenić: czy chciałby Pan coś w swoim życiu zmienić, poprawić, zrobić inaczej niż Pan zrobił?

W.N: Nie rozumiem ludzi, którzy chcieliby dokładnie powtórzyć swoje życie. Mam świadomość, że popełniłem w życiu wiele błędów, że mam na koncie wiele zaniedbań, że często byłem powierzchowny i... że niewiele osiągnąłem w nauce. Praca organizacyjna, aktywność dydaktyczna zabierały mi bardzo dużo czasu i spowalniały rozwój naukowy. Ale z drugiej strony jestem świadomy, że mam na koncie wiele osiągnięć dydaktycznych i organizacyjnych, które z uznaniem są rejestrowane przez środowisko fizyków w UAM i w kraju oraz przez wielu nauczycieli i uczniów w Polsce. Uważam także, że mam pewne zasługi w organizowaniu współpracy ponad setki nauczycieli i wielu studentów z UAM z Europą.

D.B: Jakie przesłanie (złotą myśl) miałby Pan Profesor dzisiaj dla ucznia Gimnazjum, który ma przed sobą całe życie?

W.N: Być sobą, działać zgodnie ze swoim sumieniem, nie dać się wciągać w modne ale często głupie trendy, zdobywać solidną wiedzę – bo taka wiedza z pewnością przyda Ci się w życiu.

D.B: Dziękuję za udzielenie mi wywiadu.

Dominik Bartol (Uczeń klasy I Gimnazjum w Parkowie)